



03003498

Data wpływu: 2018-02-12

Numer: PP.12645.2018

Przyjął: Katarzyna Cholewicka
Kancelaria Ogólna Urzędu - WA-I
Załączników: ...

*Pani
Donata
Brezzińska*

12-02-2018

1/2018

Trzebiatów dn. 08.02.2018

W imieniu mieszkańców Trzebiatowa, Mrzeżyna, Rogowa oraz innych użytkowników drogi wojewódzkiej nr DW 109 Trzebiatów – Mrzeżyno

**Szanowny Pan
Olgiert Geblewicz
Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Korsarzy 34
72-540 Szczecin**

Petycja mieszkańców Trzebiatowa, Mrzeżyna, Rogowa oraz wszystkich innych użytkowników drogi wojewódzkiej nr DW 109 Trzebiatów – Mrzeżyno w sprawie niewłaściwego remontu oraz niebezpiecznego stanu drogi nr DW 109 na odcinku Mrzeżyno - Trzebusz

Uzasadnienie

My, niżej podpisani, użytkownicy drogi wojewódzkiej nr DW 109 zwracamy się do Pana Marszałka o pomoc w sprawie dotyczącej remontu w/w drogi, łączącej Trzebiatów z Mrzeżynem. Jest to dla nas sprawa niecierpiąca zwłoki gdyż zagraża ona naszemu bezpieczeństwu i mieniu. DW 109 była na przestrzeni ostatnich kilku lat gruntownie przebudowywana, z czego – pomimo wielu utrudnień (występujących również w czasie sezonu letniego) - mieszkańcy gminy Trzebiatów, przybywający do nas licznie turyści oraz wszyscy użytkownicy tej drogi bardzo cieszyli się. W roku 2015 wyremontowany odcinek drogi Mrzeżyno- Trzebusz został oddany do użytku, z czego wszyscy się bardzo ucieszyli. Droga wyglądała jak z bajki i jeździło się po niej bardzo dobrze. Niestety, po upływie około roku okazało się, że droga w kilku miejscach zaczyna się rozjeżdżać i ma liczne wady wykonawcze. Inwestor, którym był Zarząd Dróg Wojewódzkich zareagował szybko, przeprowadził badania drogi i (jak można wywnioskować z pisma do burmistrza od ZZDW) przyjął wspólnie z wykonawcą jakiś Program Naprawczy. I tu się zaczyna problem. W pierwszym etapie realizacji tego programu, na jesieni bieżącego roku zostały przez wykonawcę wycięte i wyfrezowane w kilku miejscach, na obu pasach tej drogi odcinki, które podobno nie spełniały parametrów.

Kilka tygodni jeździliśmy po wyciętych kilkunastu dziurach o długości od kilkunastu do kilkadziesiąt metrów, a w dwóch wypadkach po kilkaset metrów uszkadzając nasze pojazdy, ponieważ w międzyczasie zaczęły padać intensywne deszcze. Po kilku tygodniach zalano wyfrezowane odcinki asfaltem i zaczęto na całym odcinku drogi pomiędzy Mrzeżynem a Trzebuszem kłaść „dodatkową warstwę ścierną”. Niestety nie była to zwykła warstwa lecz polegało to na laniu rzadkiej masy asfaltopodobnej i posypywaniu jej grysem kamiennym w celu wyjeżdżenia tych kamieni w tę masę przez samochody, bo przez pierwsze dni nie było tam widać żadnego walca. Efekt tych zabiegów był taki, że po kilku pierwszych dniach kilkanaście osób straciło szyby samochodowe i zaczął się tzw. szum, ponieważ drogą tą codziennie przejeżdża do i z pracy w Mrzeżynie kilkaset samochodów zmierzających do JW. W Mrzeżynie oraz do ośrodków i zakładów pracy w Mrzeżynie, Rogowie i Dźwirzynie. Wzburzeni ludzie chodzili, dzwonili i pisali do burmistrza Trzebiatowa w tej sprawie, który wysłał pismo z interwencją do ZZDW w Koszalinie, w odpowiedzi, na które został potraktowany w sposób impertynencki, na zasadzie „wybraliśmy taką technologię i już, jest ona dobra i poprawia szorstkość drogi”. Obiecano, że drogą będzie wysprzątana po 3 tygodniach przy pomocy zamiatarki, co poprawi sytuację.

Zamiatarka przybyła nie po 3 lecz po ponad 5 tygodniach i nie zrobiła dokładnego sprzątnięcia, ale zanim przystąpiła do pracy, to tego czasu już ponad 40 osób straciło szyby i kilkadziesiąt kolejnych miało uszkodzoną zawieszoną i karoserie, pomimo ograniczeń prędkości, jakie tam ustawiono, co wg ZZDW miało być rozwiązaniem problemu. Te 40 osób to tylko te, które zgłosiły się na policję. Nie jest znana ilość wszystkich uszkodzanych (zarówno osób fizycznych jak i firm), ale z pewnością jest ich znacznie więcej. Zamiatanie rzeczywiście poprawiło trochę sytuację, choć kamienie dalej czasami strzelały po szybach. Niestety wraz z opadami pierwszego śniegu dramat kierowców na tej drodze powrócił ze zdwojoną siłą. Droga po prostu rozplywa się wraz z topniejącym śniegiem. Większość wyjeżdżonych uprzednio kamieni oderwała się od masy asfaltopodobnej i zalega jezdnię, powodując uderzanie w szyby i karoserię. Znowu mamy masowo uszkodzane szyby i karoserie samochodów. Do dzisiaj wiemy już, że tylko liczba uszkodzonych szyb i karoserii na tym odcinku (zgłoszonych na policję) wynosi około 60, a ostatnie dane mówią że ok. 100! Pytanie ile nie zostało nigdzie zgłoszonych? Oprócz uszkodzonych pojazdów prywatnych właścicieli, uszkodzeniu ulegają również pojazdy dostawcze i komunalne, śmieciarki, szambiaraki, autobusy i busy szkolne, pojazdy wojska, policji i straży miejskiej, które poruszają się po tej drodze.

Nikt, ani zarządca drogi, ani wykonawca, ani ich ubezpieczyciel nie poczuwa się do odpowiedzialności, ludzie składający wnioski o odszkodowanie za uszkodzone samochody są przez ZZDW jak i Wykonawcę odsyłani z kwitkiem, bo żadna z nich nie poczuwa się do odpowiedzialności za taki stan rzeczy i mówi im się aby w celu uzyskania odszkodowania zakładali sprawy w sądach, co zakrawa na arogancję i jest ironią, bo droga należąca do województwa była przecież remontowana z publicznych pieniędzy pochodzących od podatników.

Czy nie szkoda było środków na bezcelową realizację tzw. programu naprawczego, który faktycznie pogorszył stan tej drogi? Droga w obecnym stanie jest drogą niebezpieczną dla jej użytkowników jak i powoduje liczne uszkodzenia pojazdów po niej się poruszających, stwarza również zagrożenie zdrowia i życia użytkowników. Postawienie znaków "ograniczenie prędkości do 40 lub nawet 30 km/h" potwierdza tylko, że nawierzchnia drogi jest wykonana wadliwie, ale to też nie załatwia sprawy, gdyż nawet jadąc z tą prędkością niestety można dostać kamieniem w szybę od mijanego samochodu, która pęknie albo zrobi się w niej dziura lub wystąpią odpryski lakieru na karoserii. Co gorsza, słyszymy ze strony ZZDW, że kolejny remont na wiosnę ZZDW znowu chce on robić w tej samej technologii!!!

Nie wiemy już, co mamy robić, bo nikt ani nas ani naszego burmistrza nie chce słuchać w tej sprawie i jesteśmy spławiani sloganami. ZZDW w Koszalinie i jego ubezpieczyciel nie chcą wypłacać kierowcom odszkodowań za uszkodzone szyby i karoserię, tłumacząc się, że nawierzchnia jest wykonana prawidłowo. Dlatego też zwracamy się o pomoc do Pana Marszałka w tej sprawie. Mamy nadzieję, że głos rozpaczy – którym jest ta petycja-mieszkańców i użytkowników drogi nr DW 109, nie pozostanie bez odzewu Pana Marszałka, zarówno ze względu na nasze bezpieczeństwo, jak również na fakt, że niefortunny remont drogi przeprowadzono ze środków publicznych pochodzących m.in. z pieniędzy podatników (mieszkańców gminy), którzy teraz ponoszą realne szkody poruszając się codziennie po tej drodze. "Pro publico bono" niech stanie się rzeczywistością.

Do niniejszej petycji dołączamy podpisy 342 osób z oraz zdjęcia drogi

otrzymują:

1. Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego
2. Kurier Szczeciński
3. Głos Szczeciński
4. Fakt
5. Burmistrz Trzebiatowa – do wiadomości